



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 19 listopada 2012 r.

PG VIII TK 63/12

SK 28/12

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	20. 11. 2012
L.dz. ....	L.zał. ....

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną R S o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 378 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim ogranicza skierowany do sądu drugiej instancji nakaz wzięcia pod uwagę z urzędu nieważności postępowania jedynie w granicach zaskarżenia, z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

### **przedstawiam następujące stanowisko:**

1) przepis art. 378 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim wyklucza możliwość wzięcia pod uwagę z urzędu przez sąd II instancji nieważności postępowania, polegającej na braku prawidłowego umocowania pełnomocnika strony, jeżeli wykraczałoby to

poza granice zaskarżenia, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność orzekania.

### UZASADNIENIE

Skarżący R S zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 378 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim ogranicza skierowany do sądu drugiej instancji nakaz wzięcia pod uwagę z urzędu nieważności postępowania jedynie w granicach zaskarżenia, z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

Przed Sądem Rejonowym w K toczyła się sprawa z powództwa A G przeciwko Skarżącemu R S o zobowiązanie do usunięcia części betonowego płotu, ustawionego na granicy należących do stron działek, o nakazanie przesunięcia drewnianego płotu oraz o zakazanie pozwanemu naruszania przysługującego powódce prawa do używania przejazdu przez działkę pozwanego.

Wyrokiem z dnia      maja 2010 r., sygn.      , Sąd Rejonowy  
w K      :

1) nakazał Skarżącemu usunięcie części ogrodzenia betonowego;

2) zakazał mu naruszania przysługującego powódce prawa do służebności poprzez stawianie jakichkolwiek urządzeń ograniczających lub utrudniających jej korzystanie z tego prawa;

3) w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

4) koszty postępowania zniósł pomiędzy stronami.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w K zostało zaskarżone przez obie strony. Skarżący apelacją zaskarżył wyrok pierwszej instancji w całości, zaś pozwana – w zakresie pkt 3 – 4.

Sąd Okręgowy w K , wyrokiem z dnia września 2010 r., sygn. , uchylił wyrok Sądu Rejonowego w K w pkt 3 – 4 i w tym zakresie przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zaś apelację pozwanego odrzucił. Sąd odwoławczy ustalił, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji pozwany nie był należycie reprezentowany, bowiem dopuszczono do udziału w sprawie, w charakterze pełnomocnika procesowego pozwanego, osobę, która takim pełnomocnikiem być nie mogła. Skutkowało to nieważnością postępowania, uwzględnioną przez sąd odwoławczy z urzędu, bez względu na zakres podniesionych przez powódkę zarzutów, które – w takiej sytuacji – nie były w ogóle rozpoznane. Uchyleniu podlegała jedynie ta część wyroku z dnia maja 2010 r., która została skutecznie zaskarżona przez powódkę. W pozostałym zakresie orzeczenie to uprawomocniło się. Sąd Okręgowy w K uznał jednocześnie, że skoro apelacja strony pozwanej została wniesiona przez tę samą osobę, która reprezentowała pozwanego przed sądem pierwszej instancji, to środek ten – na podstawie art. 373 k.p.c. – podlega odrzuceniu, jako niedopuszczalny.

Uzasadniając przedstawione zarzuty wobec unormowania art. 378 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim przepis ten ogranicza, skierowany do sądu drugiej instancji, nakaz wzięcia pod uwagę z urzędu nieważności postępowania jedynie w granicach zaskarżenia, Skarżący podkreślił, że sytuacja polegająca na tym, iż całość odpowiedzialności za działania organu wymiaru sprawiedliwości przeniesiono na jednostkę, nie da się pogodzić z dyrektywami wpływającymi z treści art. 2 Konstytucji. Skarżący postawił tezę, że przyczyny nieważności, określone w art. 379 k.p.c., mają taki charakter, iż różnicowanie konsekwencji ich zaistnienia (w zależności od tego, czy mieszczą się one w zakresie zaskarżenia, do czego prowadzi zastosowanie zaskarżonego przepisu) wiedzie do trudnego do zaakceptowania – na gruncie zasady demokratycznego państwa prawa, a w szczególności, wynikającej z niej zasady zaufania obywateli do państwa – usankcjonowania wadliwych orzeczeń w części, w jakiej nie podlegały zaskarżeniu.

Skarżący wskazał również, iż w myśl art. 7 Konstytucji, stanowiącego, że organy władzy publicznej (należą do nich również sądy powszechne) działają na podstawie i w granicach prawa, wykluczona jest konkurencyjność poszczególnych norm prawa, względem których „nie można zastosować norm derogacyjnych”. Sytuacja taka ma miejsce – zdaniem Skarżącego – w odniesieniu do regulacji art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c., które pozostają ze sobą w nieusuwalnej sprzeczności.

Uzasadniając niezgodność zakwestionowanego unormowania z art. 32 ust. 1 Konstytucji Skarżący wskazał, że należy porównać je do bardzo zbliżonej regulacji, zawartej w art. 439 k.p.k., zgodnie z którą, w postępowaniu karnym, w wypadku zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, sąd drugiej instancji uchyla zaskarżone orzeczenie niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz ich wpływu na treść orzeczenia. Zdaniem Skarżącego, porównanie procedury cywilnej z procedurą karną jest w pełni

adekwatne, skoro adresatem zasady równości są władze publiczne, w tym także sądy powszechne.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez zakwestionowany przepis art. 378 § 1 k.p.c. prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, Skarżący podkreślił, że nie może być ono rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Prawo do sądu nie wygasa w momencie złożenia powództwa i podjęcia na tej podstawie procesu, ale chodzi w nim, aby sąd rozpoznał sprawę co do istoty. Wedle Skarżącego, na skutek zastosowania przepisu art. 378 § 1 k.p.c., został on całkowicie pozbawiony wszystkich elementów współtworzących prawo do sądu.

Zaskarżona regulacja stoi także – w świetle wywodów skargi konstytucyjnej – „w opozycji do treści art. 77 ust. 2 Konstytucji RP pozostającego w związku z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP”. Ustawodawca, ustanawiając barierę w uwzględnieniu, przez sąd drugiej instancji, przesłanki nieważności z urzędu, poprzez ograniczenie tej możliwości przez granice zaskarżenia, zamknął Skarżącemu drogę sądową nie tylko na etapie postępowania przed sądem apelacyjnym, ale również przed sądem pierwszej instancji w ramach ponownego rozpoznania sprawy, co – w rezultacie – wyłącza także możliwość zaskarżenia ewentualnie niekorzystnego orzeczenia.

W toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny ustalił dodatkowo, że w dniu stycznia 2011 r. Skarżący wniósł, do Sądu Okręgowego w K , skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K . Sąd Okręgowy w K , postanowieniem z dnia stycznia 2011 r., sygn. , odrzucił skargę o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem tego Sądu z dnia września 2010 r.

oraz, uznając się niewłaściwym w sprawie skargi o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K z dnia maja 2010 r., przekazał skargę – według właściwości – do rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Rejonowy w K, postanowieniem z dnia lutego 2011 r., sygn., odrzucił – na podstawie art. 410 § 1 k.p.c. – skargę o wznowienie postępowania, zakończonym prawomocnym wyrokiem tegoż Sądu z dnia maja 2010 r. Wniesione przez Skarżącego zażalenie na to rozstrzygnięcie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w K postanowieniem z dnia czerwca 2011 r., sygn., na podstawie art. 385 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

Jak wynika z analizy treści przedstawionych orzeczeń, zapadłych w związku ze złożoną skargą o wznowienie postępowania, powodem odrzucenia skargi, w zakresie, w jakim dotyczyła ona postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K z dnia maja 2010 r., było jej wniesienie po upływie ustawowego terminu.

Przed podjęciem merytorycznej analizy zarzutów przedstawionych przez Skarżącego należy poddać analizie kwestie formalne, związane z dopuszczalnością przedmiotowej skargi konstytucyjnej.

Rozważając tę kwestię należy przypomnieć, że pojęcie skargi konstytucyjnej zakreślają cztery przesłanki materialne: interes osobisty skarżącego, interes prawny skarżącego, interes realny skarżącego oraz zasada subsydiarności. Podmiot występujący ze skargą konstytucyjną powinien wykazać, że jest osobiście zainteresowany w usunięciu naruszenia przyznanych mu praw, że naruszenie konstytucyjnych wolności i praw ma nie tylko charakter faktyczny, lecz dotyczy wprost sytuacji prawnej skarżącego, jak również uprawdopodobnić realność interesu podmiotu występującego ze skargą.

Powinien on również respektować zasadę subsydiarności, która oznacza, że można wystąpić ze skargą dopiero po wykorzystaniu innych środków prawnych będących do dyspozycji uprawnionego do ochrony przysługujących mu praw podstawowych, w szczególności – po wyczerpaniu toku instancji. Skarga konstytucyjna jest bowiem szczególnym środkiem prawnym, z którego nie powinno się korzystać równolegle z innymi środkami ochrony prawnej albo zamiast nich (*vide* – Lech Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2011, s. 21 – 22).

Kwestia interpretacji pojęć „ostateczne orzeczenie” oraz „wyczerpanie drogi prawnej” była przedmiotem wielu rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego. W postanowieniu z dnia 5 grudnia 1997 r., w sprawie o sygnaturze Ts 1/97, przyjęto, że pojęcie „ostateczne orzeczenie” oznacza, iż „od takiego orzeczenia nie może przysługiwać żaden środek odwoławczy ani inny środek zaskarżenia” (OTK ZU nr 1/1998, poz. 9). Z kolei w postanowieniu z dnia 23 lipca 1999 r., w sprawie Ts 75/99, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż ostateczny charakter orzeczenie organu władzy publicznej nabywa wówczas, gdy skarżącemu nie przysługuje już środek odwoławczy od tego orzeczenia ani też nie toczy się żadne postępowanie, w ramach którego orzeczenie to może zostać zmienione lub uchylone (OTK ZU nr 6/1999, poz. 149). Skoro bowiem, po wyczerpaniu zwykłych środków odwoławczych, na skutek wniosku uprawnionego podmiotu, może zostać wszczęte postępowanie w trybie nadzwyczajnym (np. wznowienie postępowania lub postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji), to wniesienie skargi konstytucyjnej w sytuacji, gdy istnieje jeszcze możliwość rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu sądowym, należałoby uznać za przedwczesne i prawnie niedopuszczalne, co stanowiłoby samodzielną przesłankę odmowy nadania biegu skardze, względnie – umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (*vide* – Lech Jamróz, *ibidem*, s. 93 – 94). W nowszym

orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowane jest jednak – jak się wydaje – stanowisko, że wniesienie skargi konstytucyjnej możliwe jest po wyczerpaniu drogi prawnej, co rozumiane jest jako skorzystanie ze wszystkich przysługujących skarżącemu zwyczajnych środków zaskarżenia, zakończone uzyskaniem ostatecznego orzeczenia, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia, przy czym podejmowanie przez skarżącego prób wzruszenia takiego rozstrzygnięcia za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozostaje bez wpływu na obliczenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, który rozpoczyna swój bieg z dniem doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku. Przy ustalaniu spełnienia warunku wyczerpania drogi prawnej i uzyskania w jego konsekwencji ostatecznego wyroku zasadnicze znaczenie ma uzyskanie jego prawomocności, co w procedurze cywilnej oznacza, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest prawomocne orzeczenie wydane na skutek rozpatrzenia przez sąd drugiej instancji wniesionego środka odwoławczego (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 2007 r., sygn. Ts 162/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 15).

Należy zatem przyjąć, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy skarga konstytucyjna respektuje przesłankę subsydiarności, bowiem ostatecznym orzeczeniem, z którym Skarżący wiąże naruszenie konstytucyjnych wolności i praw, jest wyrok Sądu Okręgowego w K z dnia września 2010 r., a wniesiona przez Skarżącego skarga o wznowienie postępowania zakończonego tym wyrokiem została odrzucona. Co prawda rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zapadło już po wniesieniu skargi konstytucyjnej (zatem w chwili zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym możliwość zmiany orzeczenia z dnia września 2010 r. formalnie istniała), jednak na obecnym etapie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym taka możliwość jest już – wobec odrzucenia skargi o



wznowienie postępowania przed Sądem Okręgowym w K ,  
postanowieniem tegoż Sądu z dnia stycznia 2011 r. – wyłączona.

Kwestię dopuszczalności przedmiotowej skargi konstytucyjnej należy ponadto skonfrontować z konieczną przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej, jaką jest uzależnienie – w konkretnym wypadku – sytuacji skarżącego od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego co do zgodności z Konstytucją kwestionowanego przepisu. Innymi słowy – niezbędnym jest wykazanie, że uwzględnienie przez Trybunał Konstytucyjny skargi konstytucyjnej i uznanie, iż kwestionowany przepis jest niezgodny ze wskazanymi w niej wzorcami kontroli konstytucyjnej, zmieni sytuację prawną skarżącego. Zagadnienie to Trybunał Konstytucyjny poddał obszernej analizie w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2011 r., w sprawie o sygn. SK 26/09, stwierdzając w konkluzji swych rozważań, że brak związku między orzeczeniem niekonstytucyjności przepisu a sytuacją skarżącego przesądza o niedopuszczalności orzekania w takiej sytuacji (OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46). Aktualność wskazanej kwestii w przedmiotowej skardze konstytucyjnej wynika z faktu, iż występująca w sprawie Skarżącego okoliczność, stanowiąca przesłankę nieważności w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, co oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność postępowania – art. 379 pkt 2 k.p.c., por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. III CZP 154/07, OSNC nr 12/2008, poz. 33), odnosiła się nie tylko do postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale również do postępowania odwoławczego w tym sensie, że spowodowała odrzucenie, jako niedopuszczalnej, apelacji Skarżącego, wniesionej przez osobę nieuprawnioną (niemogącą być pełnomocnikiem). W konsekwencji, Sąd Okręgowy w K , w powołanym wyroku z dnia września 2010 r., apelacji Skarżącego w ogóle nie rozpoznał. Warto jednak

zauważyć, że dla sądu drugiej instancji orzekającego w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, okoliczność, iż apelację wniosła osoba niemogąca być pełnomocnikiem Skarżącego, nie stanowiła przesłanki stwierdzenia nieważności postępowania, lecz uznania, że apelacja – jako wniesiona przez osobę nieuprawnioną – jest niedopuszczalna. Podstawą rozstrzygnięcia sądu apelacyjnego były w tym zakresie przepisy art. 370 i 373 k.p.c. W przepisie art. 370 k.p.c. od wypadków, w których apelacja jest dopuszczalna, ale ma braki, które są możliwe do usunięcia, należy odróżnić okoliczność polegającą na upływie terminu do wniesienia apelacji i zbliżone doń – pod względem skutków procesowych – inne sytuacje (np. gdy od danego orzeczenia nie przysługuje w ogóle środek zaskarżenia, a także gdy apelację wniósł podmiot do tego nielegitymowany), których zaistnienie sprawia, że apelacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy, a braku tego nie można sanować. W sprawie Skarżącego miało miejsce wniesienie apelacji przez osobę nieuprawnioną, zatem konwalidowanie tego braku nie było możliwe.

W tym kontekście należy przypomnieć, iż w postępowaniu cywilnym odwoławczym obowiązuje zasada skargowości (*vide* – Tadeusz Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2010, s. 154). Kontrola instancyjna rozstrzygnięcia sądowego jest więc uruchamiana przez stronę postępowania korzystającą z przysługujących jej środków odwoławczych. To zatem sprawia, że – niezależnie od tego, jak szeroko ujęty byłby zakres kognicji sądu odwoławczego w zakresie „brania pod uwagę z urzędu nieważności postępowania” – sama możliwość stwierdzenia nieważności postępowania otwiera się jedynie wówczas, gdy wyrok sądu pierwszej instancji został w ogóle zaskarżony. Odnosząc to do sytuacji Skarżącego – abstrahując w tym miejscu od ewentualnego skorzystania z prawa do zaskarżenia wyroku przez drugą stronę postępowania – należałoby zatem przyjąć, że nawet orzeczenie niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu art. 378

§ 1 k.p.c., w zakresie określonym w skardze konstytucyjnej, pozostałoby bez związku z sytuacją Skarżącego, skoro – wskutek wniesienia apelacji przez osobę niemogącą go reprezentować jako pełnomocnik procesowy – wyrok sądu pierwszej instancji nie został przez niego skutecznie zaskarżony. O tym, iż w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, istnieje jednak, wskazana na wstępie, konieczna przesłanka rozpoznania skargi, jaką jest uzależnienie – w konkretnym wypadku – sytuacji Skarżącego od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego co do zgodności z Konstytucją kwestionowanego przepisu, decyduje fakt, iż wyrok Sądu Rejonowego w K z dnia maja 2010 r. został zaskarżony przez drugą stronę postępowania, co otworzyło sądowi apelacyjnemu możliwość wzięcia z urzędu pod uwagę nieważności postępowania, jednak tylko – co właśnie kwestionuje Skarżący – w granicach zaskarżenia.

Powyższe ustalenia, niezależnie od wynikających zeń wniosków co do dopuszczalności orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie, prowadzą zarazem – już na tym etapie analizy skargi konstytucyjnej – do stwierdzenia niedopuszczalności orzekania w zakresie powołanych przez Skarżącego wzorców kontroli z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Z przytoczonego na wstępie uzasadnienia skargi konstytucyjnej, w odniesieniu do wskazanych wzorców kontroli, wynika bowiem, że naruszenia zasady zaskarżalności orzeczeń pierwszej instancji i zasady dwuinstancyjności postępowania przez zakwestionowane unormowanie Skarżący upatruje w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze – „ustawodawca statuując barierę prawną (ustanowioną przez przepis art. 378 § 1 k.p.c. – przyp. wł.) *de facto* zamknął [Skarżącemu] drogę sądową [...] na etapie postępowania przed sądem II instancji”, po drugie zaś – „finalnie wyłącza także możliwość zaskarżenia ewentualnego niekorzystnego orzeczenia do sądu odwoławczego w całym zakresie, który nie był objęty granicami zaskarżenia”.

Odnosząc się do pierwszego aspektu naruszenia przepisów art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji, należy – nawiązując do wcześniejszych ustaleń – stwierdzić, że zaskarżony przepis art. 378 § 1 k.p.c. nie był podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie apelacji Skarżącego, a przez to nie spowodował zamknięcia drogi do jej rozpoznania. W konsekwencji, nie można więc przyjąć, że przysługujące Skarżącemu prawo do zaskarżenia rozstrzygnięć pierwszej instancji i prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego zostało lub mogło być naruszone przez kwestionowany przepis art. 378 § 1 k.p.c., w zakresie określonym w *petitum* skargi konstytucyjnej. Co do drugiego aspektu naruszenia, przez zaskarżoną regulację, art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji należy z kolei uznać, że ma ono – w świetle argumentacji Skarżącego – charakter abstrakcyjny, a przy tym hipotetyczny, bowiem Skarżący nie wykazał, że naruszenie powołanych wzorców jest w jego sytuacji realne i aktualne. Ze względu zaś na konkretny charakter kontroli konstytucyjności, zainicjowanej skargą konstytucyjną, orzekanie w zakresie wzorców z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej jest więc niedopuszczalne. W zakresie wzorców kontroli z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji zasadnym jest zatem umorzenie postępowania.

W następnej kolejności rozważenia wymaga kwestia prawidłowości określenia przedmiotu zaskarżenia.

W skardze konstytucyjnej, jako przedmiot kontroli, wskazano przepis art. 378 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza, skierowany do sądu drugiej instancji, nakaz wzięcia pod uwagę z urzędu nieważności postępowania jedynie w granicach zaskarżenia.

Zaskarżony przepis ma następujące brzmienie:

„Art. 378. § 1. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.”.

W pierwszej kolejności wypada zatem zauważyć, iż zarzuty skargi konstytucyjnej nie odnoszą się do treści normatywnej zawartej w zdaniu pierwszym artykułu 378 § 1 k.p.c., z którego wynika, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. W zakresie tego unormowania, wysławiającego zasadniczą regułę postępowania apelacyjnego, Skarżący nie wyraża jakichkolwiek wątpliwości konstytucyjnych. Skarga konstytucyjna odnosi się więc w rzeczywistości wyłącznie do zdania drugiego art. 378 § 1 k.p.c., w którym ustanowiono wyjątek od tej reguły oraz wytyczono dopuszczalną sferę działania sądu apelacyjnego z urzędu, gdyż Skarżący podaje w wątpliwość zgodność z ustawą zasadniczą unormowania, iż nieważność postępowania brana jest pod uwagę z urzędu przez sąd drugiej instancji jedynie w granicach zaskarżenia.

Wobec sprecyzowania, iż zarzuty Skarżącego skierowane są wyłącznie do zdania drugiego przepisu art. 378 § 1 k.p.c., rozważenia wymaga jeszcze kwestia, czy w takiej sytuacji konieczne jest zakresowe, jak przyjęto w skardze konstytucyjnej, określenie przedmiotu kontroli. W doktrynie prawa konstytucyjnego wskazuje się, że wyrok zakresowy jest orzeczeniem, w którego sentencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza zgodność lub niezgodność z Konstytucją przepisu prawnego w określonym (podmiotowym, przedmiotowym lub czasowym) zakresie jego stosowania, zaś atrybut jego konstytucyjności lub niekonstytucyjności nie jest przypisywany całej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego, lecz jej pewnemu fragmentowi, a ściślej – pewnej normie prawnej wywiedzionej z treści przepisu prawnego (*vide* – Monika Florczak – Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze *Ars boni et aequi*, Poznań 2006, s. 103, por.

także wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 132 oraz z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 134).

Na tym tle należy zauważyć, że przepis art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c. wysławia w istocie dwie normy procesowe, których adresatem jest sąd apelacyjny. Pierwsza z nich stanowi, iż sąd drugiej instancji nieważność postępowania bierze pod uwagę z urzędu, druga zaś – że nieważność postępowania brana jest pod uwagę jedynie w granicach zaskarżenia.

Jak wynika z argumentacji skargi konstytucyjnej, powodem niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji jest – zdaniem Skarżącego – to, że obowiązek wzięcia pod uwagę z urzędu, przez sąd drugiej instancji, nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji ograniczony jest jedynie do granic zaskarżenia, wyznaczonych przez, wniesione od orzeczenia sądu pierwszej instancji, apelacje. Oznacza to bowiem, że stwierdzenie nieważności takiego postępowania w zakresie, w jakim wykraczałoby to poza granice zaskarżenia, jest niedopuszczalne, zaś orzeczenie pierwszoinstancyjne, zapadłe w postępowaniu dotkniętym nieważnością, w tym zakresie podlega uprawomocnieniu. Zdaniem Skarżącego, przywrócenie zgodności z Konstytucją zaskarżonej regulacji wymaga wyeliminowania ograniczenia kognicji sądu drugiej instancji, polegającego na wykluczeniu możliwości stwierdzenia z urzędu nieważności postępowania w zakresie wykraczającym poza granice zaskarżenia. W tym kontekście można więc – jak się wydaje – przyjąć, że zarzut niezgodności z powołanymi wzorcami kontroli konstytucyjności został przez Skarżącego skierowany jedynie wobec drugiej ze wskazanych wyżej norm, wywiedzionych z przepisu art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c., toteż przyjęta w skardze konstytucyjnej zakresowa formuła określenia przedmiotu kontroli konstytucyjności pozostaje aktualna, nawet po uściśleniu, że zaskarżeniu podlega nie cały paragraf 1 artykułu 378 k.p.c., lecz jedynie jego zdanie drugie.

Rozważenia wymaga wreszcie kwestia ewentualnej konieczności dalszego uściślenia przedmiotu zaskarżenia, gdyż wyznaczony przez Skarżącego, w *petitum* skargi konstytucyjnej, zakres zaskarżenia przepisu art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c., przez objęte nim pojęcie „nieważności”, bezpośrednio nawiązuje do przepisu art. 379 k.p.c., zawierającego katalog przyczyn nieważności. Ewentualne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją zaskarżonego przepisu, w zakresie wskazanym w skardze konstytucyjnej, odniosłoby zatem skutek wobec wszystkich przesłanek nieważności (sąd apelacyjny byłby zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu każdą przyczynę nieważności, nie będąc przy tym związanym granicami zaskarżenia). Tymczasem w sprawie Skarżącego podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia, z którym wiąże on naruszenie swych konstytucyjnych praw, było stwierdzenie nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego z uwagi na brak należytej reprezentacji strony, co stanowi tylko jedną z przesłanek nieważności, określoną w art. 379 pkt 2 k.p.c. Uwzględniając konkretny charakter kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, w której jej przedmiot powinien być ograniczony do sytuacji wynikającej ze stanu faktycznego i prawnego leżącego u podstaw skargi konstytucyjnej, należy więc przyjąć, że może nim być – w niniejszej sprawie – tylko przepis art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c. w zakresie, w jakim wyklucza możliwość wzięcia pod uwagę z urzędu nieważności postępowania, polegającej na braku prawidłowego umocowania pełnomocnika strony, jeżeli wykraczałoby to poza granice zaskarżenia. Oznacza to, że postępowanie w pozostałym zakresie powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Wniosek taki znajduje oparcie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącym związania sądu konstytucyjnego granicami zaskarżenia w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną (por. wyroki:

z dnia 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58 oraz z dnia 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84). Wsparty jest on także szczególnym ukształtowaniem zasad wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli strona nie była należycie reprezentowana (zagadnienie to zostanie rozwinięte w dalszej części stanowiska), co z jednej strony nie pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności zarzutów Skarżącego w tym zakresie, z drugiej zaś nie pozwala przyjąć, że sytuacja strony postępowania obarczonego nieważnością, której nie można stwierdzić ze względu na ograniczenie kognicji sądu apelacyjnego, wynikające z art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c., jest identyczna, bez względu na przyczynę tej nieważności.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów przedstawionych przez Skarżącego wobec kwestionowanej regulacji należy poświęcić kilka uwag instytucji nieważności w postępowaniu cywilnym.

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie określają pojęcia nieważności, lecz jedynie w sposób wyczerpujący wymieniają przyczyny powodujące tę nieważność. W literaturze podkreśla się, że – uznając niektóre z uchybień procesowych za skutkujące nieważnością postępowania – ustawodawca uwzględnił ich znaczny ciężar gatunkowy. Powoduje on, że sąd drugiej instancji tych szczególnych uchybień nie może pominąć, a ich obecność musi doprowadzić do stwierdzenia, nawet z urzędu, nieważności postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Bez znaczenia jest to, czy uchybienie procesowe, skutkujące nieważnością postępowania, objęte zostało zarzutem apelacyjnym oraz czy między zaistniałym uchybieniem a wynikiem sprawy zachodzi związek przyczynowy (T. Wiśniewski [w:] Henryk Dolecki, Tadeusz Wiśniewski [red.], *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz, Tom II. Artykuły 267 – 505*<sup>37</sup>, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, teza 2 do art. 379, s. 73).



W doktrynie procesu cywilnego wskazuje się też, że na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego nieważność postępowania ma charakter względny, w tym znaczeniu, że jej stwierdzenie musi nastąpić w odpowiednim orzeczeniu. W konsekwencji, wyrok zapadły w postępowaniu dotkniętym nieważnością, w razie uprawomocnienia się, wywołuje skutki prawne, jak każdy inny istniejący wyrok sądu. Kodeks postępowania cywilnego nie zna zatem nieważności postępowania czy orzeczenia z mocy prawa, toteż nieważność postępowania nie pozbawia skutków orzeczenia *ex lege*, lecz tylko uzasadnia jego zaskarżenie z tej przyczyny (*vide* – Tadeusz Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 2, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2009, s. 151). Z pojęcia zaskarżalności orzeczenia wynika zatem, że nie chodzi o nieważność w znaczeniu przyjmowanym w prawie materialnym w stosunku do czynności prawnych. Orzeczenia dotknięte nieważnością w rozumieniu k.p.c. wywołują bowiem skutki prawne, a tylko mogą być – przez zaskarżenie ich – tych skutków pozbawione, gdy zostaną uchylone przez sąd wyższej instancji. Skutków takich nie wywołuje jedynie orzeczenie nieistniejące, jako niepodlegające w ogóle zaskarżeniu.

Ustawodawca w art. 379 k.p.c. (i dodatkowo w art. 1099 k.p.c.) skatalogował uchybienia procesowe, których zaistnienie ze względu na nieważność postępowania prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przyczyny nieważności można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza obejmuje przyczyny nieważności wiążące się z przesłankami procesowymi, a zatem okolicznościami, których istnienie lub nieistnienie decyduje w ogóle o możliwości rozpoznania konkretnej sprawy w określonym postępowaniu i przez konkretny sąd (niedopuszczalność drogi sądowej, brak zdolności sądowej lub procesowej strony, brak organu powołanego do jej reprezentowania

lub przedstawiciela ustawowego albo brak należytego umocowania jej pełnomocnika, *lis pendens* lub *res iudicata* – art. 379 pkt 1 – 3 k.p.c., oraz brak jurysdykcji krajowej – art. 1099 k.p.c.). Druga kategoria obejmuje pozostałe przyczyny nieważności, stanowiące najbardziej rażące wadliwości postępowania (sprzeczność z przepisami prawa składu sądu orzekającego albo udział w rozpoznaniu sprawy sędziego wyłączonego z mocy ustawy, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw oraz orzeczenie przez sąd rejonowy w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu – art. 379 § 1 pkt 4 – 6 k.p.c.).

Obecne brzmienie przepisu art. 378 § 1 k.p.c. nadane zostało mu ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554 ze zm.). Zastąpiło ono dotychczasową treść normatywną wyrażoną uprzednio w §§ 1 – 2 artykułu 378 k.p.c., które miały następującą treść:

„Art. 378. § 1. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacji.

§ 2. Sąd drugiej instancji z urzędu uchyli jednak wyrok w całości lub w części, jeżeli postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest dotknięte nieważnością albo jeżeli sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy.”.

W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 24 maja 2000 r. wskazano, że „[z]miana art. 378 wychodzi naprzeciw występującym w praktyce sądów drugiej instancji niejasnościom co do zakresu rozpoznania sprawy, w tym zasięgu działania tych sądów w wypadku stwierdzenia nieważności postępowania. Przedstawiona propozycja jednoznacznie wyjaśnia, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia; granic zaskarżenia sięga także ingerencja w wypadku nieważności. Nowe brzmienie przepisu potwierdza

wynikającą z art. 363 § 1 zasadę, że orzeczenie w części niezaskarżonej, a więc pozostającej poza granicami apelacji, staje się prawomocne” (*Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów*, druk sejmowy III kadencji nr 1202; por. Tadeusz Wiśniewski, *op. cit.*, s. 73, wedle którego zmiana normatywna wynikająca z noweli k.p.c. z 2000 r., a w szczególności dodanie zastrzeżenia „w granicach zaskarżenia”, usuwa wyrażane w doktrynie, na gruncie poprzedniego brzmienia przepisu art. 378 k.p.c., wątpliwości co do zakresu uwzględniania nieważności z urzędu przez sąd drugiej instancji).

Konkludując, można przyjąć, że zasada, iż „sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania”, jest ugruntowana w polskim procesie cywilnym.

Na tle brzmienia art. 378 § 1 k.p.c. należy odróżnić pojęcie granic zaskarżenia i granic apelacji.

Wedle Tadeusza Erecińskiego, „najogólniej rzecz biorąc «granice apelacji» to granice, w jakich wniesienie apelacji otwiera przed sądem drugiej instancji możliwość rozpoznania i (lub) załatwienia sprawy (przede wszystkim merytorycznego, ale ponadto także formalnego) rozstrzygniętej przez sąd pierwszej instancji. Wyjątkowo granice apelacji otwierają przed sądem drugiej instancji możliwość zaniechania załatwienia sprawy i przekazania jej sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Granice apelacji wyznaczają zatem w istocie granice kognicji sądu drugiej instancji rozpoznającego sprawę w postępowaniu apelacyjnym” (Tadeusz Ereciński, *Apelacja...*, *op. cit.*, s. 131).

Z kolei zakres zaskarżenia wyznaczany jest przez oznaczenie zaskarżonego orzeczenia (obejmuje to zarówno wskazanie rodzaju orzeczenia, jak i określenie, w jakiej sprawie zostało ono wydane) oraz wskazanie, czy

oznaczony wyrok sądu pierwszej instancji jest zaskarżony w całości czy w części. Potrzeba tego wskazania wiąże się z granicami dopuszczalnego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji oraz wyznaczeniem zakresu, w którym wyrok sądu pierwszej instancji się uprawomocnił (*vide – ibidem*).

W świetle argumentacji skargi konstytucyjnej, zasadniczym zarzutem, przedstawionym zaskarżonemu unormowaniu, jest naruszenie prawa do sądu oraz zamknięcie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że na prawo do sądu składają się następujące elementy: 1) prawo dostępu do sądu – prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego – prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd; a także 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (*vide – wyrok z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113*). Istotnym elementem składowym prawa do sądu, wyprowadzonym przez Trybunał Konstytucyjny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, są również gwarancje sprawiedliwości proceduralnej. Do istoty prawa do sądu należy zatem sprawiedliwość proceduralna, albowiem prawo do sądu bez zachowania rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że wspólnym jądrem różnych koncepcji sprawiedliwości proceduralnej są: możliwość bycia wysłuchanym, ujawnianie w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu, a więc unikanie dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu, zapewnienie przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów,

którym jest poddany (*vide* – wyrok z dnia 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7).

Wśród przepisów decydujących o kształcie prawa do sądu wskazuje się także na art. 77 ust. 2 Konstytucji, który ujmuje prawo do sądu w formule negatywnej. Ustanawia on adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową do dochodzenia naruszonych wolności i praw (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50 oraz z dnia 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23). Wyjątek od tej zasady jest dopuszczalny tylko na podstawie wyraźnego postanowienia konstytucyjnego. Przepis art. 77 ust. 2 Konstytucji wyraża podmiotowe „prawo do sądu”, a ponadto jest postrzegany jako przepis gwarancyjny wobec materialnego prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przepis art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej dotyczy tego aspektu prawa do sądu, jakim jest prawo do uruchomienia procedury przed niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem. W swym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny art. 77 ust. 2 Konstytucji odnosi przede wszystkim do sytuacji, w których ustawodawca w pewnym zakresie spraw w ogóle nie przewidział drogi sądowej albo wręcz wykluczył możliwość rozpatrzenia sprawy przez organ sądowy (*vide* – wyrok z dnia 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83). W tym kontekście należy wskazać, że choć art. 77 ust. 2 Konstytucji ustanawia zakaz zamykania drogi sądowej, to nie wyklucza różnego rodzaju ograniczeń w przewidzianym dostępie do sądu, zwłaszcza ograniczeń proceduralnych. Prawo do sądu nie ma bowiem charakteru absolutnego i może podlegać daleko idącym ograniczeniom ze względu na istnienie innych zasad i wartości konstytucyjnych (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. SK 11/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 32). W takiej zaś sytuacji rozwiązanie kolizji konstytucyjnych zasad prawnych powinno być wynikiem ważenia tych zasad,

z zastrzeżeniem, że mechanizm ten zabrania takiego ich ważenia, które jedną z nich pozbawia wszelkiego znaczenia prawnego, gdyż kolizja praw i zasad na poziomie konstytucyjnym nie może prowadzić do eliminacji jednego z praw pozostających w konflikcie.

Istota przedstawionych przez Skarżącego zarzutów wobec zakwestionowanej regulacji – w kontekście prawa do sądu – sprowadza się do tezy, iż, poprzez ograniczenie kognicji sądu apelacyjnego w zakresie stwierdzenia z urzędu nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego, doszło w jego sprawie do uprawomocnienia się wyroku, w zakresie wykraczającym poza granice zaskarżenia (wyznaczone przez apelację wniesioną przez drugą stronę procesu), mimo tego, że postępowanie to obarczone jest poważną wadą. Ponadto, przyczyna nieważności, która zaistniała w sprawie Skarżącego, leży wyłącznie po jego stronie, i – wobec braku możliwości jej uwzględnienia przez sąd apelacyjny z urzędu – skutkowałą pozbawieniem go możliwości skutecznego skorzystania z prawa do sądu, we wszystkich – jak podkreślił Skarżący – jego aspektach. W takiej zaś sytuacji dopuszczenie do uprawomocnienia się orzeczenia, jakie zapadło w jego sprawie, jest trudne do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawnym.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że trwałość orzeczeń sądowych zapewnia pewność i bezpieczeństwo prawne (*vide* – wyrok z dnia 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44). Z kolei w wyroku z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że prawomocność jest sama w sobie wartością konstytucyjną. Przywracanie stanu stałości, pewności i bezpieczeństwa prawnego zasługuje na ochronę w ramach zjawisk właściwych dla państwa prawa (w płaszczyźnie generalnej) i jako finalny cel, któremu służy konstytucyjne prawo do sądu – w płaszczyźnie indywidualnej i konkretnej (*vide* – OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108). Konstytucja wymaga jednocześnie ukształtowania postępowania

sądowego zgodnie z zasadami sprawiedliwości, musi więc zakładać stworzenie środków prawnych, umożliwiających wzruszenie prawomocnego orzeczenia, które obarczone jest poważnymi wadami. Nie można bowiem wykluczyć, że prawomocne orzeczenie sądowe wydane w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym po wyczerpaniu dostępnych środków zaskarżenia będzie niezgodne z prawem (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 maja 2000 r., sygn. SK 29/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 110).

Jakkolwiek więc podstawowe znaczenie ma takie ukształtowanie postępowania sądowego, aby zapadło w nim wiążące rozstrzygnięcie zgodne z prawem i nie zachodziła konieczność wzruszania prawomocnego orzeczenia, to jednocześnie wymóg ukształtowania procedury sądowej zgodnie ze standardami sprawiedliwości proceduralnej obejmuje nakaz ustanowienia rozwiązań, które zapewnią jednostce adekwatną ochronę przed prawomocnymi orzeczeniami, obciążonymi szczególnie poważnymi wadami i naruszającymi wartości konstytucyjne (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, *op. cit.*).

Przyjęta w zaskarżonym przepisie art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c. reguła, iż nieważność postępowania brana jest pod uwagę z urzędu jedynie w granicach zaskarżenia, respektuje – fundamentalną dla postępowania odwoławczego w procesie cywilnym – zasadę skargowości. Jak podkreśla się w piśmiennictwie, sąd odwoławczy jest związany granicami środka odwoławczego, co – w aspekcie przedmiotowym – oznacza niedopuszczalność takiego rozpoznania apelacji, która dotyczyłaby niezaskarżonej części orzeczenia. Działalność sądu drugiej instancji uzależniona jest w zasadzie od woli skarżącego, a wyjątki od tej zasady dotyczą jedynie podstaw rozstrzygnięcia i przyczyn apelacji. Wyjątki te są jednak ograniczone zakresem zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji (*vide* – Tadeusz Ereciński, *Kodeks postępowania...*, *op. cit.*, s. 144). Procedura cywilna dopuszcza natomiast możliwość wzruszenia prawomocnego

wyroku, zapadłego w postępowaniu dotkniętym nieważnością, polegającą na braku należytego umocowania pełnomocnika strony. Prawomocny wyrok sądu zapadły w takim postępowaniu może być przedmiotem skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. Strona żądająca wznowienia postępowania z tej przyczyny nie jest przy tym skrepowana pięcioletnim terminem prekluzyjnym, przewidzianym w art. 408 k.p.c. (przepis ten określa maksymalny termin, w którym dopuszczalne jest wznowienie postępowania), a winna jest jedynie zachować trzymiesięczny termin liczony od dnia, w którym dowiedziała się o wyroku (art. 407 § 1 k.p.c.). Oznacza to zatem, że skarga oparta na tej podstawie może być wniesiona w każdym czasie po uprawomocnieniu się orzeczenia, o ile dochowany zostanie termin trzymiesięczny, o którym mowa w art. 407 k.p.c.

Należy również wskazać, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, wznowienia postępowania z powodu nienależytej reprezentacji może żądać tylko ta strona, która nie była należycie reprezentowana (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2003 r., sygn. V CZ 111/03, MoP nr 3/2006, s. 147).

Prawidłowe skorzystanie przez Skarżącego z przysługującego mu nadzwyczajnego środka wzruszania prawomocnych rozstrzygnięć, jakim jest skarga o wznowienie postępowania, otworzyłoby przed nim możliwość wyeliminowania niekorzystnych dla niego skutków reprezentowania go, w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, przez osobę niemogącą występować jako pełnomocnik.

Reasumując, przepis art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c. w zakresie, w jakim wyklucza możliwość wzięcia pod uwagę z urzędu przez sąd II instancji nieważności postępowania, polegającej na braku prawidłowego umocowania



pełnomocnika strony, jeżeli wykraczałoby to poza granice zaskarżenia, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W odniesieniu do wzorców kontroli z art. 2 i art. 7 Konstytucji należy uznać, że powołanie przez Skarżącego zasad demokratycznego państwa prawnego oraz zasady legalizmu miało na celu wzmocnienie wymowy zarzutów naruszenia prawa do sądu, lecz nie są to samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności, przy czym w odniesieniu do przepisu art. 2 Konstytucji skarga konstytucyjna nie powołuje dodatkowych, innych niż wynikające z zarzutu naruszenia prawa do sądu, argumentów. W konsekwencji ocena kwestionowanego przepisu z punktu widzenia wzorca z art. 2 Konstytucji, ustanawiającego zasadę demokratycznego państwa prawnego, mogłaby być rozważana tylko o tyle, o ile uzasadniony okazałby się podstawowy zarzut skargi konstytucyjnej – naruszenie prawa do sądu (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2011 r., sygn. SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46).

W odniesieniu zaś do przywołanej zasady legalizmu należy wskazać, że, uzasadniając zarzut przedstawiony w oparciu o wzorzec kontroli z art. 7 Konstytucji, Skarżący formułuje tezę o sprzeczności przepisu art. 378 § 1 k.p.c. z unormowaniem zawartym w art. 386 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Sprzeczność ta – zdaniem Skarżącego – ma charakter nieusuwalny (nie da się jej wyeliminować za pomocą przyjętych powszechnie technik wykładni). Pomijając fakt, że w zakresie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie mieści się kontrola zgodności przepisu aktu normatywnego z innym przepisem tego aktu (kontrola pozioma), a także to, że teza o nieusuwalnej sprzeczności przepisów równorzędnych w hierarchii aktów normatywnych lokowałaby się raczej na

płaszczyźnie zarzutu naruszenia zasady poprawnej legislacji, a nie zasady legalizmu, należy wskazać, że twierdzenie Skarżącego o sprzeczności (i to nieusuwalnej) powołanych unormowań jest błędne. Jeżeli bowiem skarżący żąda uchylecia lub zmiany części wyroku, sąd nie może uchylić lub zmienić całego wyroku sądu pierwszej instancji. Nie przeczy temu – jak podkreśla Tadeusz Ereciński – uregulowanie zawarte w § 2 i 4 artykułu 386 k.p.c., że sąd drugiej instancji uchyli wyrok, jeżeli postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest dotknięte nieważnością. Ma to bowiem takie znaczenie, że sąd drugiej instancji, w ramach wniosków apelacyjnych, powinien zwrócić uwagę na nieważność postępowania, nawet wtedy, gdy strony same nie podniosły takich zarzutów. Sąd drugiej instancji nigdy jednak nie może rozpoznać wyroku w części niezaskarżonej, nawet gdyby stwierdził, że ta niezaskarżona część zawierała cechy nieważności (*vide* – Tadeusz Ereciński, *Kodeks postępowania ...op. cit.*, s. 147).

Wskazać trzeba wreszcie, że przepis art. 7 Konstytucji wyraża jedną z podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, nakładając określone obowiązki zarówno na organy władzy publicznej stosujące prawo, jak i te, które je tworzą. Z przepisu tego nie wynika natomiast jakiegokolwiek prawo podmiotowe. Zgodnie zaś z art. 79 ust. 1 Konstytucji, podstawę skargi konstytucyjnej może stanowić tylko naruszenie takich norm ustawy zasadniczej, które są źródłem wolności lub praw podmiotowych jednostki.

W zakresie wzorców kontroli z art. 2 i 7 ustawy zasadniczej postępowanie powinno zatem podlegać umorzeniu ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Odnosząc się wreszcie do wzorca kontroli z art. 32 ust. 1 Konstytucji, należy przypomnieć jego specyficzny charakter, zwłaszcza w sytuacji, gdy kontrolę konstytucyjności aktu normatywnego zainicjowano skargą

konstytucyjną. Rozumienie zasady równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dopełnia bowiem jego określenie jako konstytucyjnego prawa jednostki o charakterze „metaprawa”, które przysługuje w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w sposób samoistny. To ugruntowane już w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego rozumienie zasady równości, jako prawa „drugiego stopnia”, rodzi nie tylko konsekwencje formalne, sprowadzające się do wykluczenia możliwości oparcia skargi konstytucyjnej wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady równości, ale ma również aspekt materialny, gdyż „art. 32 Konstytucji określa sytuację prawną jednostki «wspólnie» z inną normą, która wyznacza sytuację prawną innych podmiotów” (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Takie rozumienie zasady równości jest więc zrelacjonowane do jakiegoś prawa lub wolności konstytucyjnej, a zatem ocena przyjętego w poddanej kontroli konstytucyjności normie kryterium zróżnicowania powinna również uwzględniać ten kontekst. W przedmiotowej sprawie relacja taka zachodzi pomiędzy art. 32 ust. 1 a przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, choć w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisy art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 powołano jako odrębne wzorce kontroli.

Skarżący, uzasadniając zarzut naruszenia, przez zaskarżoną regulację, zasady równości, powołał się na zbliżone, co do swej istoty, unormowanie art. 439 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Przepis ten stanowi, że w postępowaniu karnym „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie”, jeżeli w postępowaniu pierwszej instancji zaistniała choćby jedna ze wskazanych w pkt 1 – 11 tego artykułu przesłanek. Stwierdzenie przez sąd drugiej instancji owej „bezwzględnej przyczyny odwoławczej” skutkuje więc koniecznością uchylenia zaskarżonego

orzeczenia, przy czym orzekając w tym przedmiocie sąd nie jest związany nie tylko podniesionymi w apelacjach zarzutami, lecz – odmiennie niż w postępowaniu cywilnym – również granicami zaskarżenia. Tymczasem w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że „spór toczący się między równorzędnymi podmiotami, w którym rozstrzygane są sprawy cywilne, nie może zostać uznany za podobny do procesu karnego, w którym przedmiotem postępowania jest ustalenie, czy oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo oraz wymierzenie mu kary. Konstytucyjna zasada równości wobec prawa polega zaś na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. Ts 49/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 90, por. także postanowienia: z dnia 4 maja 2011 r., sygn. Ts 212/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 257 i z dnia 26 maja 2011 r., sygn. Ts 68/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 241). W zakresie wzorca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadnym jest więc umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Armand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego